

Sygn. akt I ACa 609/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier
Sędziowie :	SA Zofia Kawińska-Szwed (spr.) SA Joanna Kurpierz
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2012 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa D. M.

przeciwko B. M.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 1 marca 2012 r., sygn. akt II C 507/11

- 1) oddala apelację;
- 2) odstępuje od obciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 609/12

UZASADNIENIE

Powód domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 535 000,- złotych (wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 205.000,- złotych od 2010 roku), w związku z zawinionym działaniem pozwanego wynikającym z okoliczności, że wniesiona przez niego skarga kasacyjna została odrzucona. Wysokość szkody wyliczył w oparciu o „wartość mieszkania, które wniósł do małżeństwa, wartość udziału w mieszkaniu nabytym w trakcie trwania związku, kwotę należną z tytułu podziału majątku wspólnego po ustaniu wspólności, z ustaleniem nierównych udziałów w stosunku 1:20 oraz nie zasądzoną kwotę z tytułu udziału w funduszu emerytalnym czyli wartość hipotetycznej emerytury.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i obciążenie powoda kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego, albowiem niezwłocznie po otrzymaniu pisma w przedmiocie wyznaczenia go pełnomocnikiem z urzędu dla powoda zapoznał się z aktami sprawy zakończonej prawomocnym postanowieniem Sądu Okręgowego w Katowicach, w sprawie wszczętej z wniosku powoda, następnie powiadomił go o wyznaczeniu pełnomocnikiem z urzędu i warunkach formalnych wiążących się z wniesieniem skargi kasacyjnej oraz uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, a także zwrócił się o przedstawienie własnego stanowiska w kwestii orzeczenia Sądu Okręgowego. W ocenie pozwanego przedmiotowa sprawa była skomplikowaną, wielowątkową sprawą i po zbadaniu akt dopatrywał się niewielkich szans na przyjęcie przez Sąd Najwyższy skargi kasacyjnej do rozpoznania. Miał jednakże na uwadze fakt, że odmowa sporządzenia skargi pozbawiałaby powoda całkowicie możliwości ewentualnej korekty orzeczenia. Strony uzgodniły mailową formę porozumiewania się i za pośrednictwem poczty elektronicznej co kilka dni wymieniane były wzajemne uwagi. Powód nie zaakceptował wstępnego projektu skargi kasacyjnej, wobec czego pozwany zwrócił się do Dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej o zwolnienie z nałożonego obowiązku sporządzenia tej skargi. Ostatecznie strony wznowiły współpracę zmierzającą do opracowania skargi kasacyjnej i po akceptacji ostatecznego projektu przez powoda, pozwany złożył ją 18 czerwca 2010 roku w Sądzie Okręgowym w Katowicach. Pozwany w dniu 22 marca 2010 roku został powiadomiony przez reprezentującą powoda w toku postępowania przed Sądem I i II instancji adwokat G. F. o doręczeniu jej postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 roku o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. O doręczeniu odpisu postanowienia Sądu Najwyższego pozwany zwrócił się pismami z dnia 1 i 6 kwietnia 2010 roku do Sądu Okręgowego w Katowicach oraz Sądu Rejonowego w Pszczynie.

Ustosunkowując się do żądania pozwu wskazał, że w polskim systemie prawnym dostęp do skargi kasacyjnej i Sądu Najwyższego jest niezwykle wąski z uwagi na wyjątkowy charakter dopuszczalności skargi kasacyjnej i inne faktyczne ograniczenia. W ocenie pozwanego odmowa przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie może przesądzać o winie pełnomocnika.

Wskazane przez powoda orzeczenia Sądu Najwyższego – o sygn. II CZ 88/07 oraz I CKN 1046/97 – dotyczyły odmiennych stanów faktycznych, w których skargi kasacyjne zostały odrzucone, gdyż nie spełniały warunków formalnych, natomiast skarga kasacyjna sporządzona przez niego nie została przyjęta do rozpoznania. Powyższe uzasadnia wniosek, że skarga spełniała wymogi formalne i była prawidłowa. Podniósł także, że odpowiedzialność odszkodowawcza może zajść dopiero wówczas, gdy zostanie ustalone, że gdyby skarga kasacyjna została sporządzona starannie – istniałaby możliwość uzyskania korzystnego dla powoda rozstrzygnięcia.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo i orzekł o kosztach postępowania.

Rozstrzygnięcie powyższe oparł na ustaleniach:

Sąd Rejonowy w Pszczynie postanowieniem z 30 września 2008 roku, sygn. akt I Ns 655/07, dokonał podziału majątku wspólnego D. M. i T. R. obejmującego jednostki rozrachunkowe zgromadzone na rachunku nr (...) S.A. należącym do T. R. w ilości 673,7071 oraz jednostki rozrachunkowe zgromadzone na rachunku nr (...) S.A. należącym do D. M. w ilości 3,4805. W wyniku podziału majątku wspólnego D. M. i T. R. przyznał D. M. i T. R. jednostki rozrachunkowe zgromadzone na rachunku nr (...) S.A. po połowie, zasądził od D. M. na rzecz T. R. tytułem spłaty kwotę 9.599,- złotych oraz orzekł o kosztach procesu. Sąd Rejonowy w Pszczynie stwierdził, że nie zasługuje na uwzględnienie żądanie D. M. zwrotu wartości wkładu mieszkaniowego, gdyż książeczka mieszkaniowa wraz z wkładem została podarowana obojgu małżonkom, a nie tylko wnioskodawcy. Bezpodstawne było także żądanie wnioskodawcy dotyczące ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, ponieważ nie zachodziły ważne powody, które przemawiałyby za ustaleniem tych udziałów z uwzględnieniem stopnia, w którym każdy z małżonków przyczynił się do powstania tego majątku. W czasie trwania małżeństwa T. R. także pracowała zawodowo, a ponadto zajmowała się prowadzeniem wspólnego gospodarstwa domowego oraz opieką nad wspólnymi dziećmi. Zatem oboje małżonkowie stosownie do swoich możliwości zarobkowych i majątkowych przyczyniali się do zaspokajania potrzeb rodziny i powstania majątku wspólnego. Powód złożył apelację. Sąd Okręgowy w Katowicach postanowieniem z 26 lutego 2009

roku, sygn. akt III Ca 888/08, zmienił zaskarżone postanowienie i ustalił, iż w skład majątku wspólnego D. M. i T. R. wchodzi zgromadzone w (...) Otwartym Funduszu Emerytalnym, zarządzanym przez (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W., na rachunku nr (...) prowadzonym dla uczestniczki T. R. środki w postaci 693,7071 jednostek rozrachunkowych o łącznej wartości 15.684,72 złote oraz na rachunku nr (...) prowadzonym dla wnioskodawcy D. M. środki w postaci 7,8571 jednostek rozrachunkowych o łącznej wartości 177,65 złotych. Ustalił, że uczestniczka dokonała z majątku osobistego nakładów na majątek wspólny w łącznej wysokości 19.198,61 złotych, oddalił żądanie ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym; (w pkt 4.) dokonał podziału majątku wspólnego w ten sposób, że przyznał wnioskodawcy środki zgromadzone na rachunku nr (...) Otwartego Funduszu Emerytalnego o wartości 177,65 złotych, a uczestniczce środki zgromadzone na rachunku nr (...) Otwartego Funduszu Emerytalnego o wartości 15.684,72 złotych, orzekł o kosztach postępowania, natomiast w pozostałej części apelację oddalił.

W związku z zamiarem wniesienia przez powoda skargi kasacyjnej od orzeczenia Sądu drugiej instancji, po rozpoznaniu jego wniosku ustanowiono mu pełnomocnika z urzędu w postępowaniu kasacyjnym, a Okręgowa Rada Adwokacka wyznaczyła pozwanego pełnomocnikiem celem sporządzenia skargi kasacyjnej w sprawie o podział majątku wspólnego. Pozwany odebrał to pismo 29 kwietnia 2009 roku, a następnego dnia udał się do Sądu Okręgowego w Katowicach w celu zapoznania się z aktami sprawy. Niezwłocznie powiadomił powoda o wyznaczeniu go pełnomocnikiem z urzędu celem sporządzenia skargi kasacyjnej, w sprawie z wniosku o podział majątku wspólnego. Jednocześnie przesłał mu kserokopię orzeczenia i zwrócił się do o przesłanie pisemnych uwag co do uzasadnienia oraz ustosunkowanie się do wszystkich zagadnień w terminie od siedmiu do dziesięciu dni od otrzymania pisma. Przedstawił podstawy do wniesienia skargi kasacyjnej w oparciu o art. 398³ oraz art. 398⁹ k.p.c. oraz zwrócił uwagę na nadzwyczajny charakter tego środka odwoławczego.

Na początku maja 2009 roku powód skontaktował się z pozwanym telefonicznie i zwięźle przedstawił swoje stanowisko. Jego postawa wyrażała zdeterminowanie i bardzo duże zainteresowanie podjęciem przez pełnomocnika czynności zmierzających do wniesienia skargi kasacyjnej. Strony uzgodniły, że główną formą kontaktowania się będzie poczta elektroniczna. W czasie opracowywania projektu skargi kasacyjnej powód kontaktował się z kancelarią pełnomocnika 7 maja 2009 roku oraz 13 maja 2009 roku. W swoich mailach powód przedstawił kwestie wymagające poruszenia w skardze, w szczególności wskazał na szereg uchybień popełnionych w jego ocenie przez sądy orzekające w sprawie o podział majątku wspólnego.

W dniu 14 maja 2009 roku pozwany przesłał powodowi projekt skargi kasacyjnej, celem zapoznania się i wniesienia uwag. Pełnomocnik w korespondencji podkreślił, że skarga kasacyjna jest prawną polemiką z orzeczeniem Sądu drugiej instancji i nie przedstawia się w niej już stanu faktycznego, gdyż ustaleń tych mogą dokonywać jedynie sądy I i II instancji, a nie Sąd Najwyższy.

D. M. jeszcze tego samego dnia – 14 maja 2009 roku – przesłał informację, iż nie akceptuje sporządzonej przez pozwanego skargi kasacyjnej i zgłosił szereg zastrzeżeń, które nie mogły zostać przyjęte przez pozwanego. Wobec tego 15 maja 2009 roku pozwany poinformował powoda o braku możliwości wniesienia przez niego skargi kasacyjnej i konieczności złożenia wniosku do Okręgowej Rady Adwokackiej o wyznaczenie innego pełnomocnika.

Pozwany nie mogąc zaakceptować stanowiska prezentowanego przez powoda co do „zastrzeżeń i uwag o charakterze pozamerytorycznym” kierowanym pod adresem sądów I i II instancji oraz braku możliwości uwzględnienia stanowiska powoda co do treści skargi wniósł w piśmie 18 maja 2009 roku skierowanym do Okręgowej Rady Adwokackiej o zwolnienie go z obowiązku pełnienia funkcji pełnomocnika z urzędu i wyznaczenie innego adwokata podkreślając, że opracowany projekt skargi kasacyjnej jest przez powoda „nie do przyjęcia”, a wywody zawarte w treści projektu według stanowiska D. M. „są niezgodne ze stanem faktycznym”. Jednocześnie przesłał opracowany projekt skargi kasacyjnej.

Na skutek zmiany stanowiska powoda, strony wznowiły współpracę

dla opracowania skargi kasacyjnej z początkiem czerwca 2009 roku. W tym celu powód skontaktował się osobiście z pozwanym w jego kancelarii, a następnie 9 czerwca 2009 roku B. M. przesłał projekt skargi kasacyjnej, do której swoje uwagi powód przedstawił w mailu 10 czerwca 2009 roku. Po uwzględnieniu tych zastrzeżeń 15 czerwca 2009 roku pełnomocnik przesłał ostateczną wersję skargi kasacyjnej, co do której powód w mailu 16 czerwca 2009 roku wypowiedział się, że „nie ma już poważniejszych uwag”.

18 czerwca 2009 roku pozwany złożył w Sądzie Okręgowym

w K. skargę kasacyjną od prawomocnego postanowienia Sądu Okręgowego w Katowicach 26 lutego 2009 roku, sygn. akt III Ca 888/08. W skardze sformułował trzy zagadnienia prawne. Pierwsze dotyczyło tego, czy wspólne korzystanie przez małżonków ze składnika majątku odrębnego (wkładu mieszkaniowego) zmienia status tego składnika. Drugie odnosiło się do możliwości waloryzacji wkładu budowlanego przy podziale majątku objętego wspólnością ustawową. Ostatnie natomiast dotyczyło zakwalifikowania naruszenia zasady równouprawnienia stron procesu przez przerzucanie ciężaru dowodzenia na jedną ze stron oraz oddalenie wniosków dowodowych mogących potwierdzić słuszność i prawdziwość twierdzeń tej strony, jako pozbawienia możności obrony swoich praw.

Postanowieniem 20 stycznia 2010 roku Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej powoda do rozpoznania i przyznał od Skarbu Państwa Sądowi Okręgowemu w Katowicach kwotę 5.400,- złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu. W uzasadnieniu postanowienia wskazano, że przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania jest występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego oraz potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów. W rozpatrywanej sprawie przedstawione przez skarżącego pytania w ocenie Sądu Najwyższego nie mogły zostać uznane za istotne zagadnienia prawne w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. Sąd Najwyższy podkreślił, że prawidłowe wykazanie, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, nie sprowadza się tylko do wyartykułowania jurydycznych wątpliwości. Od skarżącego wymaga się wyczerpującego przytoczenia argumentów prawnych, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych oraz wykazania, że rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego będzie miało znaczenie zarówno dla praktyki sądowej, jak i rozpoznania i rozstrzygnięcia konkretnej skargi kasacyjnej. W przedmiotowej sprawie wywody skarżącego nie spełniły powyższych warunków. Jednocześnie analiza treści skargi kasacyjnej nie pozwoliła na przyjęcie, że przedmiotowa skarga jest oczywiście uzasadniona.

22 marca 2010 roku pozwany został poinformowany telefonicznie przez(...) G. F., która reprezentowała powoda w postępowaniu przed Sądem I i II instancji, o doręczeniu odpisu postanowienia Sądu Najwyższego 20 stycznia 2010 roku o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Pismem 1 kwietnia 2010 roku pozwany zwrócił się do Sądu Okręgowego w Katowicach o doręczenie odpisu postanowienia Sądu Najwyższego, natomiast pismem 6 kwietnia 2010 roku – do Sądu Rejonowego w Pszczynie.

W mailach 31 marca 2010 roku, 1 kwietnia 2010 roku

oraz 2 kwietnia 2010 roku skierowanych do pozwanego powód wyrażał swoje niezadowolenie z odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W odpowiedzi pozwany poinformował powoda o zakresie swoich obowiązków jako pełnomocnika z urzędu wyznaczonego celem sporządzenia skargi kasacyjnej.

Powód wezwał pozwanego do „dobrowolnego naprawienia szkody, która wynika z braku profesjonalizmu przy sporządzaniu skargi kasacyjnej

w sprawie o sygn. akt III Ca 888/08”. Z powyższego tytułu D. M. domagał się od B. M. zapłaty kwoty 205.000,- złotych w terminie 7 dni pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania cywilnego. Przedmiotowe żądanie pierwotnie zawarte było w mailu 27 października 2010 roku, a następnie w piśmie 2 listopada 2010 roku.

Pismem 4 listopada 2010 roku pozwany poinformował powoda,

że skargę kasacyjną z 18 czerwca 2009 roku sporządził w sposób obszerny, rzeczowy, profesjonalny i staranny, co potwierdza postanowienie Sądu Najwyższego z dn. 20 stycznia 2010 roku, sygn. V CSK 313/09, mocą którego

przyznano pozwanemu od Skarbu Państwa wynagrodzenie w kwocie 5.400,- złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej

z urzędu. Pozwany przedstawił powodowi pogląd, że skoro wniosek o przyznanie kosztów został pozytywnie rozpatrzony przez Sąd Najwyższy,

to w niniejszej sprawie nie może być mowy o udzieleniu pomocy prawnej

z uchybieniem staranności i profesjonalizmu. Celem odwrócenia niekorzystnych dla siebie skutków dotychczasowych rozstrzygnięć powód wystąpił do Sądu Okręgowego w Katowicach, także z wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika z urzędu do wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem. Postanowieniem 21 grudnia 2011 r. ustanowiono powodowi pełnomocnika z urzędu – adwokata, którego imiennie miała wyznaczyć Okręgowa Rada Adwokacka w K.. Została nim adwokat A. K., która przedłożyła opinię w sprawie zasadności wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, w której wskazała, że nie istnieją podstawy do wniesienia takiej skargi, gdyż oprócz tego, że nastąpiło uchybienie terminu określonego w art. 424⁶ § 1 k.p.c., wnioskodawca wnosił już skargę kasacyjną (art. 424^{1a} § 1 k.p.c.), a dodatkowo brak jest uzasadnienia dla poglądu o istnieniu szkody poniesionej przez wnioskodawcę.

Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe pozwanego w przedmiocie dopuszczenia dowodu z cytowanych w pismach procesowych orzeczeń Sądu Najwyższego, z uwagi na to, iż zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, a nie stanowisko judykatury zawarte m.in. w orzeczeniach Sądu Najwyższego. Natomiast wnioski w przedmiocie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy na okoliczność wyceny majątku i na okoliczność wyliczenia hipotetycznej emerytury również podlegały oddaleniu, jako zmierzające do wykazania okoliczności, które nie miały żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, której przedmiotem było ustalenie czy pozwany należycie wywiązał się z obowiązków pełnomocnika z urzędu powoda.

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd Okręgowy stwierdził, że stanowisko powoda odnoszące się do uzasadnienia żądania pozwu, polegającego na niedołożeniu należytej staranności przy sporządzaniu skargi kasacyjnej przez wyznaczonego pełnomocnika z urzędu, w istocie prowadzi do wniosku, że roszczenia powoda należy rozpatrywać na gruncie regulacji art. 471 k.c. w zw. z art. 734 k.c. Przez wyznaczenie pełnomocnika z urzędu nawiązuje się pomiędzy nim a reprezentowaną stroną stosunek prawny podobny do tego, jaki istnieje pomiędzy pełnomocnikiem „z wyboru” a jego klientem. Wspomniany przepis statuuje zasadę odpowiedzialności kontraktowej dłużnika, zgodnie z którą dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania

lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie

lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Skarga kasacyjna sporządzona przez pozwanego nie została przyjęta do rozpoznania w wyniku zastosowania tzw. przedsądu, co nie jest równoznaczne z jej odrzuceniem na skutek niezachowania wymogów formalnych.

W świetle art. 6 k.c. na powodzie, jako osobie, która ze wskazanych faktów wywodzi skutki prawne spoczywa ciężar dowodu istnienia przesłanek statuujących odpowiedzialność z art. 471 k.c.

Pozwany natomiast broniąc się przed zarzutem niewykonania

lub nienależytego wykonania obowiązków wynikających z wyznaczenia

go pełnomocnikiem z urzędu powoda celem wywiedzenia skargi kasacyjnej

w toku postępowania przedstawił szereg dowodów na potwierdzenie tezy

o dołożeniu należytej staranności przy podejmowaniu czynności mających

na celu sporządzenie skargi kasacyjnej w sprawie o podział majątku wspólnego z udziałem powoda jako wnioskodawcy.

Nie podzielił Sąd Okręgowy poglądu pozwanego, że stosunek prawny pomiędzy nim a pozwanym był umową rezultatu. Wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego prowadzą do stanowczego wniosku o wypełnieniu przez

pozwanego jako zobowiązanego na podstawie pełnienia funkcji pełnomocnika z urzędu – w zakresie wynikającym z art. 734 k.c. – obowiązku starannego działania przy wykonywaniu obowiązków pełnomocnika.

Niezrozumiałe i chybiające są także zarzuty powoda, że adwokat nie interesował się przebiegiem postępowania wywołanego skargą kasacyjną, co miało wynikać z faktu, że nie znał sygnatury akt. Rolą pełnomocnika było sporządzenie skargi i jej wniesienie. Dalsze zaś czynności są od pełnomocnika niezależne, a w każdym razie dla prowadzenia sprawy na tym etapie nie ma znaczenia znajomość sygnatury nadanej przez Sąd Najwyższy.

W ocenie Sądu Okręgowego strona powodowa nie wykazała, aby pozwany nie dołożył należytej staranności wynikającej z nałożenia na niego obowiązków wynikających z pełnienia funkcji pełnomocnika z urzędu powoda, a już to uzasadniałoby oddalenie powództwa.

Nie istnieje także związek przyczynowy pomiędzy podejmowaniem przez pozwanego czynności ukierunkowanych na sporządzenie skargi kasacyjnej, a wynikiem postępowania zakończonym prawomocnym postanowieniem Sądu Okręgowego w Katowicach 26 lutego 2009 roku, sygn. akt III Ca 888/08. Nie można w ogóle mówić o poniesieniu przez powoda szkody, skoro rozstrzygnięcie sprawy w przedmiocie podziału majątku wspólnego nie nasuwa zasadniczych wątpliwości. Orzeczenia Sądu pierwszej i drugiej instancji rozpoznające sprawę z wniosku powoda o podział majątku wspólnego wraz z ich obszernymi i szczegółowymi uzasadnieniami, wskazują, że sprawa ta była jednoznaczna pod względem faktycznym, jak i prawnym. Ewentualne rozpoznanie sprawy przez Sąd Najwyższy w wyniku przyjęcia skargi kasacyjnej powoda do rozpoznania nie spowodowałoby zmiany postanowienia na jego korzyść, biorąc pod uwagę obowiązujący stan prawny i funkcjonujący kierunek orzecznictwa.

Sąd rozpoznający tego typu sprawę jak niniejsza musi także dokonać oceny sprawy, w której zapadło orzeczenie zaskarżone skargą kasacją, jednakże ocena ta nie może w pełni zastępować tej, której mógłby dokonać Sąd Najwyższy. Sąd odszkodowawczy nie może rozważać czy w sprawie zachodzą takie przesłanki, jak potrzeba wykładni zagadnienia prawnego budzącego poważne rozbieżności czy istnienie rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych. Kognicja jego ogranicza się do ustalenia, czy w sprawie, w której zarzucono profesjonalnemu pełnomocnikowi procesowemu brak należytej staranności, doszło do rażącego naruszenia prawa czy do nieważności postępowania, oraz czy te uchybienia mogły zostać skorygowane przez Sąd Najwyższy. Żadna z tych sytuacji nie zachodzi. Powód upatrywał nieważności postępowania w pozbawieniu go możliwości obrony swoich praw, polegającej na oddaleniu jego wniosków dowodowych i orzeczeniu na jego niekorzyść przez sąd drugiej instancji. „Oddalenie wniosków dowodowych”, co do zasady nie jest pozbawieniem możliwości obrony, zwłaszcza gdy zarzut nieprawidłowości procedowania w tym zakresie był przedmiotem apelacji i rozważań sądu odwoławczego. Nie doszło także do orzeczenia „na niekorzyść” powoda jako wnioskodawcy wnoszącego apelację. Istotnie w postanowieniu z 26 lutego 2011 r. Sąd Okręgowy dokonał innego podziału jednostek rozrachunkowych zgromadzonych na rachunkach w (...) Otwartym Funduszu Emerytalnym, jednakże jednocześnie dokonał tożsamej korekty w zakresie dopłat, redukując zobowiązanie D. M. wynikające ze zwrotu uczestnicze T. R. połowy nakładów o wartość środków zgromadzonych na jej rachunku, czego powód wydaje się nie dostrzegać. Dodatkowym argumentem przemawiającym za takim stanowiskiem jest i ten wynikający z treści art. 398⁹ § 1 pkt 3 i 4 k.p.c., zgodnie z którym Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Skoro skarga nie została przyjęta oznacza to, że przesłanki te nie zostały spełnione.

Zwrócił także Sąd Okręgowy uwagę, że postępowanie sądowe zgodnie z unormowaniami zawartymi w Konstytucji jest co najmniej dwuinstancyjne (art. 176 Konstytucji), co oznacza, że nie w każdej sprawie musi dojść do wydania orzeczenia przez Sąd Najwyższy. Nadto nawet poprawne sporządzenie skargi kasacyjnej nie gwarantuje jej rozpoznania, a tym bardziej rozstrzygnięcia na korzyść skarżącego. O przyjęciu tego środka do rozpoznania decyduje wyłącznie Sąd Najwyższy w ramach tzw. „przesądu”, a może to nastąpić jedynie wówczas, gdy spełnione zostaną kryteria określone w przepisach regulujących postępowanie kasacyjne.

Powód w obecnym procesie nie wykazał w jakikolwiek sposób, iż jego skarga kasacyjna zmieniłaby orzeczenie na jego korzyść, a tym samym, aby zapadłe postanowienie spowodowało w jego majątku i interesach szkodę majątkową. Zatem nawet przy uznaniu niedbałości pełnomocnika czy braku jego zainteresowania się toczącym się postępowaniem – co w niniejszej sprawie nie miało miejsca - rozstrzygnięcie zachowałoby swój dotychczasowy kształt.

Z braku przesłanek określonych w art. 471 k.c. w zw. z art. 734 k.c. powództwo jako niezasadne Sąd Okręgowy oddalił.

O kosztach orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy w oparciu o przepis art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją powód, który zarzucając naruszenie art. 233 § 1 i 2 kpc, art. 210 § 1 kpc art. 328 § 1 i 2 kpc niewyjaśnienie istotnych okoliczności sprawy przez pominięcie dowodów zawnioskowanych przez powoda, pozbawienie powoda prawa do obrony, naruszenie art. 32 ust. 1 Konstytucji RP, nierozpoznanie istoty sprawy, domaga się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz zmiany wyroku pkt 2 przed nieobciążaniem powoda na zasadach słuszności kosztami postępowania.

Wskazując na nieważność postępowania powód przedłożył odpis postanowienia zapadłego w sprawie I Ns 655/07 na skutek zażalenia powoda, w którym członkiem składu orzekającego w przedmiocie zażalenia była SSO Aneta Pieczyrak – Pisulińska.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy są prawidłowe i wyczerpujące, a jako takie Sąd Apelacyjny je podziela i przyjmuje za swe własne.

Zarzut naruszenia art. 328 § 1 i 2 kpc jest chybiony.

W § 1 art. 328 kpc wskazuje sytuacje w których sporządza się uzasadnienie. W niczym Sąd Okręgowy temu przepisowi nie uchybił.

§ 2 art. 328 kpc wymaga by motywy wyroku zawierały „wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a więc ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione dowodów na których się oparł i przyczyn dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej z przywołaniem przepisów prawa”.

Wbrew stanowisku skarżącego, że Sąd Okręgowy nie wyjaśnił podstawy prawnej, należy podkreślić, że uczynił to we wstępnej części swoich rozważań odwołując się do przepisu art. 471 k.c. oraz art. 734 k.c. Obszernie i jasno omówił przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej przewidziane w art. 471 k.c. w powiązaniu z analizą stosunku zobowiązaniowego wynikającego z art. 734 k.c. Czyniąc ustalenia zaś faktyczne wskazywał na jakich dowodach się opiera i dlaczego oraz odniósł się do wniosków dowodowych powoda oraz wskazał przyczyny dla których nie uwzględnił wniosków dowodowych powoda.

W dalszym ciągu powód upatruje naruszenia art. 233 § 1 i 2 kpc w tym, że nie został dopuszczony dowód z orzeczeń Sądu Najwyższego.

Zgodzić się należy z Sądem Okręgowym, że tak rozumiany przez powoda zakres postępowania dowodowego jest błędny. Orzecznictwo Sądu Najwyższego nie wymaga dowodu, a powoływanie go przez strony czy sąd, ma na celu wsparcie podjętej argumentacji. Subiektywne przekonanie powoda, że wskazane orzeczenia Sądu Najwyższego mają charakter dowodu nie może więc odnieść skutku. Przedmiotem dowodu są fakty istotne dla rozstrzygnięcia

sprawy. Zaś istotne są te fakty, które odpowiadają przepisom prawa materialnego mającego zastosowanie w sprawie. Pominięcie przez Sąd Okręgowy dowodu z opinii biegłego na okoliczność wysokości szkody wobec prawidłowego ustalenia stanu faktycznego i wysnutego wniosku, że nie zachodzi przesłanka braku staranności działania po stronie pozwanego, było zasadne wobec nieistotności tego dowodu dla wyniku sprawy z punktu widzenia mającego zastosowanie w sprawie art. 471 k.c. w zw. z art. 734 k.c.

Podniesiony zarzut naruszenia art. 233 § 1 i 2 nie znajduje potwierdzenia. Jest bowiem polemiką z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego. Jak podniesiono na wstępie Sąd Apelacyjny ustalenia Sądu Okręgowego podzielił oraz zawarł w motywach argumentację, co czyni zbędnym jej powtórzenie w tym miejscu.

Za pozamerytoryczny należy uznać argument apelacji, że pozwany nie skorzystał z możliwości sporządzenia opinii w przedmiocie skargi kasacyjnej sporządzenia opinii. Nie ma bowiem to znaczenia dla rozstrzygnięcia kwestii odszkodowawczej w związku ze sporządzeniem skargi.

Sąd Apelacyjny nie dopatruje się w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego braku logiki w rozumowaniu Sądu Okręgowego.

Nie zachodzi w sprawie także podstawa do podzielnia zarzutu nieważności postępowania.

Sędzia sprawozdawca orzekająca w przedmiotowej sprawie nie jest wyłączona od jej rozpoznania z racji orzekania w przedmiocie zażalenia w sprawie o podział majątku dorobkowego. Podniesiona okoliczność nie mieści się w zakresie okoliczności wyłączających z mocy ustawy, objętych art. 48 kpc. Analiza toku postępowania w niniejszej sprawie nie pozwala także na przyjęcie zarzucanej apelacją nieważności postępowania z powodu pozbawienia skarżącego możliwości obrony swych praw. Z podniesionej przyczyny zachodzi nieważność, gdy strona została rzeczywiście pozbawiona, możliwości obrony i wskutek tego nie działała w postępowaniu. Tymczasem powód aktywnie uczestniczył w toku procesu. Brak jest zatem podstaw do przyjęcia zasadności zarzutu naruszenia zasady równości stron. Bezzasadny jest także zarzut, że Sąd Okręgowy naruszył art. 210 kpc przez co również naruszył zasadę równości stron. Realizował bowiem w ramach tego przepisu założenia zasady kontrydiktoryjności wyrażonej w art. 232 kpc.

Powyższe przepisy nie wykluczają inicjatywy dowodowej sądu.

W zdaniu 2 art. 232 kpc ustawodawca przewidział możliwość dopuszczenia dowodu nie wskazanego przez stronę.

Nie zasługuje na uwzględnienie także apelacja w części w jakiej powód skarży rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Na skutek wszczęcia postępowania odszkodowawczego przez powoda po stronie pozwanej powstały koszty zastępstwa procesowego. Wysokość kosztów uwarunkowania jest wartością przedmiotu sporu. Pełnomocnik pozwanego podjął czasochłonne czynności procesowe wymagające zapoznania się z problematyką, opracowania i sformułowania na piśmie koncepcji obrony, uczestnictwa w rozprawach. W tych warunkach brak jest podstaw do uznania rozstrzygnięcia o kosztach za pierwszą instancję za niezgodne z zasadą słuszności w rozumieniu art. 102 kpc.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 kpc apelację powoda jako bezzasadną oddalił.

Odstąpił na mocy art. 102 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc od obciążenia powoda kosztami postępowania na rzecz pozwanego mając na uwadze, że czynności po stronie pozwanego ograniczyły się do złożenia odpowiedzi na apelację. W tych okolicznościach biorąc pod rozwagę wskazany zakres aktywności pełnomocnika, sytuację materialną powoda oraz fakt, że za I instancję przyznane zostały koszty stronie przeciwnej, w ocenie Sądu Apelacyjnego art. 102 kpc mógł znaleźć zastosowanie.